

USA dysponują tajnym aktem oskarżenia przeciwko Delcy Rodríguez, twierdzi czołowa dziennikarka opozycyjna



Administracja Trumpa wykorzystuje tajny akt oskarżenia, aby wywierać nacisk na pełniącą obowiązki prezydenta Wenezueli, Delcy Rodríguez – twierdzi redaktorka naczelna finansowanego przez rząd USA portalu *Armando.info*.

„Jedną z informacji, którymi dysponujemy, jest to, że USA trzymają akt oskarżenia przeciwko [Rodríguez], aby go upublicznić na wypadek, gdyby zeszła z wyznaczonego kursu” – ujawniła Valentina Lares Martiz podczas webinarium zorganizowanego 6 lutego 2026 r. przez *Organized Crime and Corruption Reporting Project* (OCCRP), serwis również sponsorowany przez amerykański rząd.

„Tylko po to, by trzymać go nad jej głową?” – zapytała zastępczyni redaktora naczelnego OCCRP, Julia Wallace.

„Tak, sądzę, że ona i jej brat [Jorge Rodríguez] są w trybie przetrwania i będą mieli zdolność do przesuwania pionków tak długo, jak długo USA będą ją wspierać” – potwierdziła Lares Martiz z *Armando.info*.

Raport Associated Press z 17 stycznia 2026 r. ujawnił, że agencja antynarkotykowa DEA sklasyfikowała pełniącą obowiązki prezydenta Rodríguez jako „cel priorytetowy” niemal

natychmiast po jej mianowaniu na stanowisko wiceprezydenta w 2018 roku.

David Smilde, akademik opowiadający się za zmianą reżimu w Wenezueli w finansowanym przez rząd USA i ExxonMobil *Atlantic Council*, opisał śledztwo DEA przeciwko Rodríguez jako „logiczne”. Smilde wyjaśnił AP, że dochodzenie „daje rządowi USA przewagę nad nią. Może ona obawiać się, że jeśli nie zrobi tego, czego żąda administracja Trumpa, może skończyć z aktem oskarżenia tak jak Maduro”.

Podczas webinarium OCCRP, Steven Dudley z finansowanego przez Departament Stanu serwisu *InSight Crime* zauważył, że „nie jest to bezprecedensowe, jeśli chodzi o [rząd USA] zawieszający akt oskarżenia nad kimś, aby nakłonić go do posłuszeństwa”.

Dudley dodał: „Nie potrzebują aktu oskarżenia, by przymuszać ludzi. Mają potężną armię i pokazali, że są gotowi jej użyć. To jest największy kij”.

W obliczu „agresji militarnej bezprecedensowej w naszej historii”

Delcy Rodríguez objęła funkcję pełniącą obowiązki prezydenta po krwawym rajdzie wojsk USA na Caracas 3 stycznia tego roku, w którym zginęło ponad 100 osób, w tym 32 kubańskich oficerów, i który zakończył się porwaniem prezydenta Nicolása Maduro oraz jego żony, Cillii Flores. W wywiadzie dla *The Atlantic* udzielonym następnego dnia, prezydent USA Donald Trump uznał Rodríguez za nową liderkę, ale ostrzegł: „jeśli nie zrobi tego, co należy, zapłaci bardzo wysoką cenę, prawdopodobnie wyższą niż Maduro”.

Od tego czasu Rodríguez przewodniczyła uchwaleniu Ustawy Organicznej o Węglowodorach, która wycofała socjalistyczne reformy wprowadzone przez zmarłego prezydenta Hugo Cháveza w państwowym gigancie naftowym PDVSA. W przemówieniu z 16

stycznia przed Wenezuelską Narodową Radą Produktowności Ekonomicznej, Rodríguez wyjaśniła impuls do wprowadzenia nowego prawa:

„Minęło wystarczająco dużo czasu, a Wenezuela została poddana bezprecedensowej blokadzie ekonomicznej. Cóż, niedawno doszło do agresji militarnej bezprecedensowej w naszej historii i Wenezuela musi iść naprzód... bez kompromisów w kwestii historycznych zasad czy wenezuelskiej godności. I w tym kierunku podjęliśmy decyzję, widząc sukcesy modeli biznesowych przewidzianych w organicznej ustawie antyblokadowej, aby przejąć te modele i włączyć je do Ustawy Organicznej o Węglowodorach”.

Choć ustawa pozwala Wenezueli na pozyskanie nowych strumieni dochodów z sektora naftowego, który wytrzymał lata wyniszczających sankcji, administracja Trumpa przejęła pieczę nad wenezuelskimi przychodami z ropy „pod lufą karabinu”, trzymając zyski na prywatnym koncie w Katarze, które nie podlega kontroli Kongresu.

Rodríguez i jej starszy brat Jorge pełnili wpływowe role za rządów Maduro – Delcy jako wiceprezydent nadzorująca politykę węglowodorową. W 2018 roku zainicjowała projekt mający na celu przetrwanie polityki „maksymalnego nacisku” Trumpa, skutecznie przeprowadzając przez Zgromadzenie Konstytucyjne ustawę antyblokadową, która zreformowała PDVSA. Od czasu uprowadzenia Maduro rodzeństwo Rodríguez znajduje się pod rosnącą presją, by ulec uciążliwym żądaniom Waszyngtonu w celu zapobieżenia destabilizującemu procesowi zmiany reżimu. Za każdym ich ruchem stoi pamięć o ojcu, Jorge Antonio Rodríguezie, lewicowym działaczu, który w 1976 roku został zamęczony na śmierć w więzieniu przez przesłuchujących go agentów wyszkolonych przez CIA za rządów proamerykańskiego gabinetu.

W przeszłości Departament Sprawiedliwości USA (DOJ) używał utajnionych aktów oskarżenia, aby uniemożliwić celom swojego globalnego reżimu „wojny prawniczej” (lawfare) uprzedzenie

śledztwa. Jak ujawnił portal *The Grayzone*, DOJ Trumpa potajemnie oskarżył współzałożyciela Wikileaks, Juliana Assange'a, 21 grudnia 2017 r. – zaledwie jeden dzień po tym, jak szpiegzy CIA dowiedzieli się, że Assange planuje opuścić ambasadę Ekwadoru w Londynie, gdzie otrzymał azyl. 11 kwietnia 2019 r. brytyjska policja wtargnęła do ambasady na polecenie USA i aresztowała Assange'a, co było rażącym naruszeniem suwerenności dyplomatycznej.

Urodzony w Kolumbii wenezuelski urzędnik Alex Saab również był celem tajnego amerykańskiego aktu oskarżenia, który upubliczniono dopiero po jego uprowadzeniu z lotniska na Wyspach Zielonego Przylądka podczas oficjalnej misji dyplomatycznej w 2020 roku.

Podczas webinarium OCCRP, Lares Martiz z *Armando.info* zauważyła, że USA nałożyły sankcje na Delcy Rodríguez w 2017 roku, jednak „nie toczy się przeciwko niej żadne otwarte i formalne śledztwo”. To jednak może się zmienić – podkreśliła – jeśli pełniąca obowiązki prezydenta sprzeciwi się paternalistycznym instrukcjom administracji Trumpa.

Pro-transparentne Armando.info: baza w skrzynce pocztowej w Delaware, fundusze z Waszyngtonu

Lares Martiz jest w doskonałej pozycji, by wiedzieć, czy USA przygotowują tajny akt oskarżenia przeciwko Rodríguez, ponieważ publikacja, którą edytuje – *Armando.info* – funkcjonuje w centrum sieci finansowanych przez rząd USA portali dziennikarskich, których celem jest dostarczanie kompromitujących materiałów na latynoamerykańskich liderów będących na celowniku Waszyngtonu.

Choć personel portalu operuje z Bogoty w Kolumbii, *Armando.info* jest zarejestrowane pod adresem skrytki pocztowej

w Newark w stanie Delaware, gdzie figuruje w rejestrach jako podmiot „o nieuregulowanym statusie”.